

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/3841,Sprawozdanie-z-wyjazdu-patriotyczno-edukacyjnego-do-Katynia-28-wrzesnia-4-pazdzi.html>
26.03.2026, 05:42

Sprawozdanie z wyjazdu patriotyczno-edukacyjnego do Katynia – 28 września – 4 października 2009

29.10.2009

W dn. 28 września – 4 października 2009 r. odbył się wyjazd patriotyczno-edukacyjny do Katynia dla młodzieży szkół średnich województwa śląskiego, zorganizowany przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, przy współpracy Narodowego Centrum Kultury, Stowarzyszenia „Pokolenie”, Urzędu Miasta Częstochowa, Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Częstochowie.

28 września 2009

Pierwszy dzień podróży. Uczestnicy wyjazdu rozpoczynają wyprawę w trzech miejscach: w Tychach, Katowicach i Częstochowie. W wyjeździe bierze udział młodzież szkolna z Tych i Częstochowy wraz z nauczycielami historii. Pracownicy IPN, odpowiedzialni za edukacyjny program wyprawy, wygłaszają cykl prelekcji związany z miejscami, które znajdują się na trasie przejazdu. Wsparcie duchowe całej grupie zapewnia ks. prałat dr Stanisław Puchała. Z południa Polski kierujemy się przez Warszawę w stronę białoruskiej granicy. Czas spędzany w autokarze stwarza okazję do wygłoszenia zaplanowanych referatów. Zaczyna dr Wacław Dubiański prelekcją „Dyplomacja i polityka w obliczu agresji; działania zbrojne na Kresach Wschodnich”. Kolejni prelegenci to Rafał Michalski („Los polskich jeńców w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie”) i prok. Andrzej Majcher („Zbrodnia Katyńska i ludzkie dramaty”). Dopełnieniem wykładów jest słuchowisko „Katyń”, powstałe w oparciu o pamiętniki ofiar odnalezione w 1943 roku podczas ekshumacji. Na terenie Białorusi znajduje się pierwszy cel naszej podróży – Nowogródek. Wieczorem przybywamy do tamtejszego klasztoru sióstr Nazaretanek. W czasie drugiej wojny światowej 11 tamtejszych sióstr poniosło męczeńską śmierć z rąk Niemców. Zostały one beatyfikowane przez papieża Jana Pawła II. Na terenie klasztoru urządzamy seans filmowy, wyświetlając filmy poświęcone ludobójstwu w ZSRS z komentarzem dr. Wacława Dubiańskiego.

29 września 2009

Rano zwiedzamy Nowogródek. Podziwiamy ruiny zamku, z którego ocalały dwie baszty i fragmenty murów. Jest to „gród zamkowy nowogródzki”, znany z inwokacji „Pana Tadeusza”. Później przychodzi kolej na kościół bardzo silnie związany z polskim dziedzictwem historycznym. W tym kościele król Władysław Jagiełło brał ślub z Zofią Holszańską, matką dwóch późniejszych królów Polski. Tam także ochrzczony został Adam Mickiewicz. Z Nowogródka wyruszamy dalej na wschód, w kierunku Mińska. Pod Mińskiem znajdują się Kuropaty – miejsce ukrycia zwłok ofiar sowieckiego ludobójstwa z lat 30. i początku lat 40. ubiegłego stulecia. Ponieważ do tej pory nie przeprowadzono tam ekshumacji, nie sposób ustalić dokładnej liczby ofiar (według szacunków może ona nawet wynosić 250 tys. pomordowanych). Wśród ofiar było wielu Polaków, głównie spośród mieszkańców Dzierżyńskiego Obwodu Autonomicznego, zlokalizowanego na terenie Białoruskiej SRS. Prawdopodobnie w Kuropatach ukryto także zwłoki ofiar Zbrodni Katyńskiej z tzw. listy białoruskiej. Reżim prezydenta Łukaszenki, negatywnie nastawiony do piętnowania zbrodni stalinowskich, do tej pory nieprzyjaźnie traktuje ludzi pragnących oddać hołd pomordowanym w Kuropatach. W tamtejszym lesie jeszcze do niedawna znikały krzyże ustawiane na przypuszczalnych miejscach ukrycia zwłok pomordowanych. Teraz setki krzyży,

prawosławnych i katolickich, stoją już nie niepokojone przez nikogo, ale białoruskie służby specjalne do tej pory okazują nazbyt gorliwe zainteresowanie ludziami, którzy odwiedzają Kuropaty. Naszej grupie towarzyszy duszpasterz. W Kuropatach uczestniczymy we mszy świętej. Być może jest to pierwsza msza święta odprawiona w tym miejscu? Przed opuszczeniem lasu pozostawiamy w nim drewniany krzyż. Później kontynuujemy podróż na wschód. Przekraczamy białorusko-rosyjską granicę i docieramy do Smoleńska. Czas podróży autokarem to także czas realizacji programu edukacyjnego. Uczestnicy wyprawy wysłuchali dwóch referatów: prok. Andrzeja Majchera „Kuropaty” i Rafała Michalskiego „Poszukiwania zaginionych jeńców i pierwsze relacje z miejsca zbrodni; odkrycie zwłok polskich oficerów w Lesie Katyńskim” oraz słuchowiska: „Katyń pamiętam”, powstałego w oparciu o relację ks. Zdzisława Peszkowskiego, ocalałego jeńca z Kozielska i dr. Hieronima Bartoszewskiego, członka Komisji Technicznej PCK obecnej podczas ekshumacji w Katyniu.

30 września 2009

Nadszedł najważniejszy dzień naszej wyprawy. Udajemy się do Lasu Katyńskiego. Tam spoczywają polscy oficerowie z obozu w Kozielsku, wymordowani przez NKWD w 1940 r. Wizytę w tym szczególnym miejscu poprzedzają prelekcje prok. Andrzeja Majchera „Katyń” i dyrektora katowickiego oddziału IPN dr. Andrzeja Drogonia „Mord Katyński jako symbol gehenny ludności polskiej pod okupacją sowiecką”. Wkrótce stajemy nad sześcioma zbiorowymi mogiłami i dwiema pojedynczymi, w których leżą kości dwóch generałów. Tuż nieopodal żeliwne płyty wskazują miejsce, gdzie pierwotnie stalinowscy oprawcy ukryli zwłoki ofiar. Wokół cmentarza metalowe inskrypcje przypominają nazwiska pomordowanych. Rozlega się głos dzwonu i rozpoczyna się msza święta w miejscu, które stało się symbolem wszystkich nieszczęść, jakie spadły na Polaków ze strony ZSRS. Po nabożeństwie zwiedzamy także rosyjską część cmentarza, gdzie spoczywają ofiary czerwonego terroru z lat 20. i 30. ubiegłego stulecia. Wśród nich są także Polacy, mieszkańcy Smoleńszczyzny. W Lesie Katyńskim odnajdujemy miejsce, gdzie znajdował się dół nr 8, z którego Sowietnicy wywieźli zwłoki polskich oficerów w nieznanym kierunku. Willi NKWD nad Dnieprem, gdzie zamordowano większość jeńców, już nie ma. Na jej miejscu stoi nowy dom, otoczony zielonym płotem zwieńczonym drutem kolczastym. Udajemy się do Gniezdowa. Oglądamy stację kolejową, do której docierały transporty z Kozielska. Stąd jeńców wieziono do Lasu Katyńskiego... Po powrocie do Smoleńska zwiedzamy tamtejszy zabytkowy Sobór Uspieński i mijamy ocalałe fragmenty murów miejskich, pamiętających jeszcze czasy Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ich usytuowanie pokazuje, jak potężną twierdzą był Smoleńsk. Wieczorem odwiedzamy katolicki kościół w Smoleńsku – skromny, biały budynek przyklejony do ściany dawnej świątyni, zamkniętej i niszczonej od lat, której władze nie zamierzają zwrócić wiernym. Ale nawet ten mały kościółek, ukryty pomiędzy okazałym, choć zaniedbanym budynkiem sakralnym a zdewastowanym cmentarzem katolickim, jest dowodem wielkiej determinacji, z jaką człowiek – w tym przypadku ojciec Ptolomeusz, franciszkanin – potrafi służyć Bogu i walczyć o odrodzenie życia religijnego na Wschodzie. Ten niewielki katolicki kościół stanowi najważniejszy ośrodek polskości w Smoleńsku.

1 października 2009

Opuszczamy Smoleńsk i przez terytorium Białorusi zbliżamy się do granicy z Litwą. Program edukacyjny w dalszym ciągu dotyczy Zbrodni Katyńskiej. Uczestnicy wyjazdu słuchają trzech prelekcji: Rafała Michalskiego „Próba ukrycia prawdy o Zbrodni Katyńskiej i droga do prawdy historycznej”, prok. Andrzeja Majchera „Śledztwo rosyjskie w sprawie Zbrodni Katyńskiej i śledztwo IPN w tej sprawie” i Michała Borowskiego „Zbrodnia Katyńska w świetle prawa międzynarodowego” oraz dwóch słuchowisk – opartego na zeznaniach Józefa Mackiewicza i Ferdynanda Goetla przed Komisją Kongresu USA oraz audycji Radia Wolna Europa z 1951 r. z

udziałem Władysława Andersa, Tadeusza Bora-Komorowskiego i Józefa Czapskiego. Jedziemy do Wilna. Pod Wilnem leżą Ponary, miejsce, w którym Niemcy w latach 1941-1944 wymordowali od 80 do 100 tys. ludzi, głównie Żydów. Wśród ofiar znajdowały się także tysiące Polaków. Ponary - w odróżnieniu od Kuropat i Katynia - były miejscem, gdzie masowych zbrodni dokonywali Niemcy, dlatego pomniki upamiętniające ofiary stanęły tam już w czasach ZSRS. Kilka miejsc przypomina oryginalne okrągłe doły w ziemi, pierwotnie przeznaczone na paliwo, w których oprawcy ukrywali zwłoki ofiar. Tuż obok przebiega linia kolejowa, ta sama, którą przywożono tutaj transporty ludzi przeznaczonych na śmierć. Nawiązując do kolejnego miejsca, w którym dokonano ludobójstwa, Rafał Michalski wygłasza prelekcję „Zbrodnia w Ponarach”. Po wizycie w Ponarach ruszamy do dawnej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, którą na przestrzeni kilkuset lat łączyły z Polską szczególnie silne więzy.

2 października 2009

Zwiedzanie Wilna rozpoczynamy od wizyty w Muzeum Ofiar Ludobójstwa. Budynek muzeum, najpierw areszt gestapo, potem siedziba NKWD, stał się miejscem potwornych zbrodni na Polakach, Litwinach i przedstawicielach innych narodowości zamieszkujących Wileńszczyznę. Cele w areszcie, karcer, dźwiękoszczelna izba tortur i ciasne spacerniaki wywierają na odwiedzających to muzeum przygnębiające wrażenie. Najbardziej wstrząsająca jest wizyta w pomieszczeniu, w którym NKWD rozstrzeliwało więźniów. W ścianie widnieją do tej pory dziury po kulach, którymi przestreliwano głowy ofiar. Z muzeum kierujemy się w stronę wileńskiego Starego Miasta i zwiedzamy kilka wileńskich świątyń. Oczywiście największe znaczenie ma dla nas wizyta w kaplicy, w której znajduje się obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej. Uczestniczymy tam we mszy świętej. Po południu udajemy się na cmentarz na Rossie. Najpierw odwiedzamy leżący u stóp wzgórza cmentarz wojskowy, gdzie spoczywają polscy żołnierze polegli w latach 1919-1920 oraz w 1939 roku. W centralnym miejscu znajduje się sarkofag, w którym spoczywa matka Józefa Piłsudskiego oraz jego serce. Później zwiedzamy cmentarz ulokowany na malowniczym wzgórzu. Ten cmentarz, ze względu na znaczenie dla polskiej kultury, można postawić w jednym szeregu z warszawskimi Powązkami i krakowskimi Rakowicami. Kończymy dzień na Górze Trzech Krzyży. Wysadzone w powietrze przez Sowietów krzyże postawione ku czci dawnych chrześcijańskich męczenników zostały zastąpione przez nowe monumenty.

3 października 2009

Ostatni dzień naszej podróży. Wizytę w Wilnie kończymy zwiedzaniem katedry oraz domu, w którym mieszkał Adam Mickiewicz. Następnie udajemy się na północny wschód, w rodzinne strony marszałka Józefa Piłsudskiego. W podróży ma miejsce wykład dr. Wacława Dubiańskiego „Zułów, Powiewiórka - rodzinne strony Marszałka”. W Powiewiórce uczestniczymy we mszy świętej w kościele, w którym Józef Piłsudski został ochrzczony (z tamtego czasu zachowała się nawet zabytkowa chrzcielnica). Później udajemy się do Zułowa, gdzie Marszałek w 1867 roku przyszedł na świat. Dwór w Zułowie spłonął jeszcze w XIX wieku, lecz na miejscu, gdzie stał, w latach 30. ubiegłego wieku posadzono dąb, który rośnie tam do dziś. Zułów to ostatni etap naszej podróży. Stamtąd udajemy się w drogę powrotną do domu.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)



Gnezdowo - stacja rozładunku transportów kатыńskich



Katyń - msza św.



Katyń



Kuropaty - pieriestrojkowa zapowiedź pomnika w Kuropatach niespełniona od 20 lat